



INFORMATOR

Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK

NR 420

KWIECIEŃ-CZERWIEC 2026

ISSN: 1426-5184

W NUMERZE:

Zlot Przodownicki –
Ustroń.....1

Relacje z imprez3

Komunikat CRW.....14

Śląska konferencja.....14

Szkolenie weryfikatorów
odznak.....15

Pozostałe informacje 16

66. OGÓLNOPOLSKIM ZLOCIE W USTRONIU OKIEM GLIWICKIEGO HUZY!

W dniach od 30 maja do 6 czerwca 2026 roku Śląsk Cieszyński stał się prawdziwą stolicą polskiej turystyki rowerowej. Wszystko to za sprawą 66. Ogólnopolskiego Szkoleniowego Zlotu Przodowników Turystyki Kolarskiej PTTK Ustroń 2026, połączonego z pięknym jubileuszem 60-lecia zaprzyjaźnionego klubu TKK „Ondraszek” z Cieszyna. Na tak ważnym wydarzeniu nie mogło zabraknąć silnej reprezentacji Klubu Turystyki Kolarskiej PTTK im. Władysława Huzy z Gliwic!

Przez pełny tydzień żywotnego, zlotowego szaleństwa nasza ekipa licząca grubo ponad 20 osób udowodniła, że gliwiczycy kolarze potrafią nie tylko zostawić serce na trasie, ale też zdominować zlotowe konkursy.

Przez te wszystkie dni matka natura serwowała nam prawdziwy rollercoaster – jeździliśmy w warunkach „w kratkę”. Śpiewające słońce w jednej chwili potrafiło ustąpić miejsca ulewnemu deszczowi, a kapryśna, beskidzka aura testowała nasze charaktery oraz jakość kurtek przeciwdeszczowych. Czy to nas zatrzymało? Skądże! Zmobilizowani i uśmiechnięci kręciliśmy nie-

strudzenie od rana do wieczora.

Nasze koła niosły nas przez niezwykle malownicze i zróżnicowane rejony po obu stronach granicy. Odkrywaliśmy uroki Doliny Górnej Wisły, przemierzając trasy między Goczałkowicami, Ustroniem, Skoczowem i Cieszynem a Trójstykiem. Prawdziwą gratką były jednak wyprawy transgraniczne. Odwiedziliśmy naszych czeskich sąsiadów, meldując się m.in. w Karwinie oraz Bohuminie. Każdy dzień przynosił nowe podjazdy, zapierające dech w piersiach panoramy i hektolitry wylanego potu. Łączny, zsumowany dystans wykręcony przez wszystkich członków naszej klubowej załogi wyniósł niesamowite ponad 3000 kilometrów!

Zlot to jednak nie tylko kilometry. To przede wszystkim ludzie, atmosfera i integracja. Codziennie braliśmy udział w licznych imprezach ogólnozlotowych, oficjalnych wieczorkach i prelekcjach. Równoległe tętniło nasze własne, wewnętrzne życie klubowe. Dzięki Naszemu Prezesowi, Andrzejowi Skulskiemu, który z niespożytą energią dbał o logistykę, doskonały humor i organizację na-



scenie podczas uroczystej gali kończącej zlot. Widok naszego Prezesa odbierającego gratulacje od władz Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK był dla całej gliwickiej ekipy momentem ogromnej dumy i wzruszenia. Gratulujemy, Andrzeju! Nasza kadra rośnie w siłę!

szych wewnętrznych spotkań zlotowych, każdy wieczór był niezapomnianym świętem przyjaźni i kolarskich opowieści. Andrzeju – wielkie dzięki za serce włożone w ten wyjazd!

Ten zlot miał charakter szkoleniowy, co nasz lider wykorzystał w stu procentach. Z ogromną dumą informujemy, że Prezes Andrzej Skulski pomyślnie obronił egzamin na Przodownika Turystyki Kolarskiej PTTK! Oficjalne i niezwykle uroczyste wręczenie blachy oraz legitymacji przodownickiej odbyło się na oczach setek kolarzy z całej Polski na głównej

Oficjalne podsumowanie zlotu oraz ceremonie wręczenia nagród okazały się dla naszego klubu pasmem ogromnych sukcesów. Nasi klubowicze wielokrotnie stawali na podium, a kolekcja klubowych trofeów wzbogaciła się o cenne laury, co widać na pamiątkowych dokumentach. Szczególne powody do dumy dali nam nasi najbardziej doświadczeni zlotowicze oraz utalentowane panie:

- Stanisław Radomski – Absolutny Champion Złotów: Nasz klubowy kolega odebrał prestiżowy Dyplom za zajęcie I miejsca (współzawodnictwo w kategorii Panów) za udział w największej ilości Ogólnopolskich Złotów Przodowników – Staszek ma ich na swoim koncie już aż 60! Ponadto został oficjalnie uhonorowany dyplomem „Złotowego Seniora” oraz odebrał specjalne gratulacje upamiętniające jego obecność na historycznych zlotach organizowanych przez „Ondraszka” (m.in. IX Zlot w 1969 r., XXX w 1990 r. czy XLVI w 2006 r.). Stanisławie, jesteś naszą żywą legendą!
- Małgorzata Radomska na podium: Równie wspaniale zaprezentowała się Małgosia, która wywalczyła kapitalne II miejsce w kategorii Pań za udział w 45 ogólnopolskich zlotach. Jej wierność kolarskiej pasji i tradycji zlotowej również została przypieczętowana osobnym dyplomem honorowym za wieloletnie uczestnictwo.
- Bezpieczna i niezrównana Elżbieta Falska: Ogromne brawa należą się także naszej Eli, która wykazała się bezbłędną wiedzą teoretyczną i praktyczną, zdobywając II miejsce w wymagającym konkursie wiedzy o ruchu drogowym! Oprócz pięknego dyplomu Ela odebrała cenną nagrodę rzeczową. Gratulacje!

Na koniec pragniemy złożyć najszczerze, gorące podziękowania dla całego Komitetu Organizacyjnego oraz wszystkich koleżanek i kolegów z Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK „Ondraszka” z Cieszyna na czele z Komandorem Zlotu Zbigniewem Pawlikiem. Przygotowanie logistyczne zlotu na ponad 500 osób, zabezpieczenie tak zróżnicowanych tras oraz stworzenie tak gościnnej atmosfery zasługuje na najwyższy szacunek. Przepięknie uczciliście swoje 60-lecie, a my jesteśmy dumni, że mogliśmy świętować ten jubileusz razem z Wami.

66. Zlot w Ustroniu przechodzi do historii, ale wspomnienia, zdobyte dyplomy i przyjaźnie zostaną z nami na zawsze. Do zobaczenia na kolejnych kolarskich szlakach! *Szykujcie formę, bo koła KTK im. Wł. Huzy nie lubią przestojów!*

RELACJE Z IMPREZ

TYSKIE IMPREZY

RELACJA Z ROZPOCZĘCIA SEZONU KOLARSKIEGO KTK GRONIE – MURCKI

12 kwietnia 2026 o godz. 8:00 spotkaliśmy się na parkingu Browaru Książęcego przy ulicy Kościuszki w Tychach, skąd ruszyliśmy w stronę Murcek na ul. Leśników, gdzie był oficjalny początek „włóczęgi” z zaprzyjaźnionym Przewodnikiem Bartłojem Zatorskim po „Pagórkach Murckowskich”.



Pierwszym punktem naszej wycieczki były pozostałości Kopalni Murcki, gdzie oglądaliśmy Hałdę Kopalni Murckopokopalniane zwałowisko w Lasach Murckowskich w Katowicach o wysokości 330 m n.p.m. Tu poznaliśmy na czym polega erozja gleby. Hałda powstała z nagromadzenia odpadów wydobywczych, głównie skały płonnej, pochodzących z Kopalni Węgla Kamiennego „Murcki”. Ze szczytu roztaczają się rozległe widoki, przy dobrej pogodzie widoczne są Beskidy i Tatry.

Obejrzelśmy również Łaźnie kopalniane oraz pierwszy dom Sztyngara Johanna Christian Ruberg, który to zindustrializował Górny Śląsk (to określenie odnoszące się do historycznego i współczesnego charakteru tego regionu, który stał się jednym z najważniejszych i najintensywniej rozwiniętych obszarów przemysłowych w Europie, szczególnie od XIX wieku. Proces ten zmienił rolniczy krajobraz w silnie zurbanizowaną przestrzeń zdominowaną przez ciężki przemysł).

Potem zagłęбилиśmy się w sprawy leśne i przejechaliśmy do samego serca Śląska, w miejscu gdzie natura spotyka się z miejską zabudową i znajduje się rezerwat przyrody „Las Murckowski”. To wyjątkowy obszar chroniący pozostałości dawnej Puszczy Śląskiej, w którym dzika przyroda wciąż trwa, mimo intensywnego rozwoju aglomeracji. To najstarszy Rezerwat, utworzony 18 grudnia 1953 roku na zaledwie 7,04 ha, dziś obejmuje obszar o powierzchni 141,56 ha i pełni niezwykle ważną funkcję ekologiczną, naukową oraz rekreacyjną. W samym środku murckowskiego lasu zobaczyliśmy również starą „czarną studnię”, a obok ławeczkę. Legenda głosi, że właśnie tam pewna czarownica czyhała na życie św. Klemensa, ucznia Cyryla który wraz z Metodym, mieli chrystianizować te okolice na przełomie IX i X wieku. Wjechaliśmy także na Wzgórze Wandy wraz z Dostrzegalnią Przeciwożarową, które to jest najwyższym punktem w Katowicach. Pierwotnie nosiło nazwę Biało-brzeska Góra, która pochodziła od nazwy rzeki lub brodu rzeczno. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach zmieniono nazwę wzgórza, ale przypuszczamy, że Wanda, na której cześć zostało przemianowane, musiała być miłośniczką przyrody. W końcu roztacza się z niego widok na jeden z najpiękniejszych katowickich lasów – Rezerwat Murckowski. Wzgórze to, jest mianowane Szczytem Korony Województwa Śląskiego.

Zjeżdżając z Wzgórza Wandy zahaczyliśmy o Biedaszyby, które to były zjawiskiem masowym, szczególnie w latach 30. XX wieku, kiedy w czasie Wielkiego Kryzysu ludzie nielegalnie wydobywali węgiel z płytko położonych pokładów.

Po drodze odwiedziliśmy Cmentarz w Murckach należący do najstarszych cmentarzy na terenie miasta, a jego założenie datuje się na rok 1846 z przynależnością do parafii tyskiej. W 1928 roku cmentarz przejęła nowopowstała gmina Murcki, późniejsza dzielnica miasta Katowic. Najcenniejszym

zabytkiem tej nekropolii jest Mogiła Żołnierzy Węgierskich w Katowicach – miejsce pochówku 29 węgierskich żołnierzy wymordowanych przez Armię Czerwoną 28 stycznia 1945 roku. Obsługiwali oni baterie dział przeciwlotniczych i walczyli u boku sił niemieckich. Grób powstał około dwa miesiące po zbrodni a 2011 roku odbyła się uroczystość odsłonięcia kamienia z tablicą ku czci Żołnierzom Węgierskim z wypisaniem ich nazwisk.

Jeżdżąc, oglądając i poznając zawilosci i trudną historię górnośląską pokonaliśmy 35 km i różnicę w wzniesień między Tychami a Wzgórzem Wandy w linii prostej około 107 m

Na mecie zameldowaliśmy się o godzinie 11:30 przy Barze „Bali Pup” w parku Murckowskim. Przywitał nas Komandor imprezy Roman Kaszyca wraz z Prezesem KTK Gronie Cezarym Sawickim. Po czym Prezes zaprezentował i udzielił informacji na temat naszej nowej odznaki „75- lecia Tychów”. W imprezie uczestniczyło 47 osób, w tym nasze zaprzyjaźnione Kluby Turystyki Kolarskiej: Wagabunda Katowice, NOL Tychy, Catena Bytom, HUGO Ruda Śląska oraz kilka indywidualnych rowerzystów. Gospodarze Baru „Bali Pup” mieli w sprzedaży grillowane kiełbaski, piwo i inne napoje. Na miejscu przeprowadzono cztery konkursy. Zwycięzcy konkursów zostali nagrodzeni.

Został również wyłoniony najmłodszy uczestnik, najliczniejsza rodzina i najliczniejszy klub, którym zostały wręczone puchary. Najmłodszy uczestnik to 5 letni Hugo Biegun. Najliczniejsza rodzina to: Elżbieta, Piotr, Bruno i Hugo Biegun. Najliczniejszy klub to Wagabunda (10 osób)

Nasz Przewodnik oraz Właściciele Baru „Bali Pup” również otrzymali podziękowania i drobne upominki. Było chłodno ale atmosfera była gorąca a humory wszystkich uczestników dopisywały. Tym sposobem Klub Turystyki Kolarskiej GRONIE działający przy Oddziale PTTK w Tychach rozpoczął swój kolejny sezon w 2026 roku w Murckach w dniu 12.04.2026r.

Relacja: Stanisława Szczurowska i Roman Kaszyca

RELACJA Z V RAJDU „MIĘDZY SZYBAMI” ŁĘDZINY



prezę swoim patronatem, przedstawiciel KWK „Piast-Ziemowit”, ksiądz Proboszcz Zygmunt Klim oraz komandor Rajdu Krzysztof Kuc.

Ksiądz proboszcz przedstawił historię powstania, a sięgającą 1241 roku pierwszej w tej części Górnego Śląska świątyni chrześcijańskiej oraz wzniesionego w 1769 roku kościoła murowanego w stylu barokowym. Zaprosił uczestników do udziału w obchodach 700-lecia patrona Miasta - Świętego Klemensa.

9 maja 2026 roku Klub Turystyki Kolarskiej GRONIE działający przy Oddziale PTTK w Tychach zorganizował już po raz piąty Rajd Rowerowy „MIĘDZY SZYBAMI”. Celem tegorocznym rajdu było upamiętnienie pokoleń górników i miejsc ich pracy na Ziemi Łędzińskiej. Jego trasa prowadziła jednocześnie do obiektów określonych w kanonie Odznaki Krajoznawczej PTTK „75-lecia Tychów”.

Rajd rozpoczął się w symbolicznym dla Łędzin miejscu - na Klimoncie zwanym Górką Klemensową. 45-ciu rowerzystów przywitał Burmistrz Miasta Łędziny - Marcin Majer, który objął im-

Następnie kolumna rowerzystów udała do wzniesionego w 1964 roku pomnika autorstwa Antoniego Czernowa upamiętniającego ofiary podobozy KL Auschwitz w Łędzinach. Więźniowie podobozu pracowali na potrzeby kopalni „Gunter” (Guntergrube). W szczytowym okresie funkcjonowania – latem 1944 roku przebywało w nim około 600 uwięzionych. Zapalono symboliczny znicz.

Kolejnym miejscem postoju był zrewitalizowany w latach 2011-2013 Plac Farski, miejsce o wielowiekowej historii związanej z parafią św. Klemensa. Tutejsza plebania tzw. „fara” nie stała przy kościele, lecz wśród zabudowań wsi – co było nietypowym dla Śląska. Dziś Plac Farski jest przyjazną przestrzenią miejską: zachowano zabytkowe budynki plebanii i stajni, ustawiono fontannę oraz postument z historycznym dzwonem.

Hołd pokoleniom łędzińskich górników oddano w miejscu istniejącej do lat dziewięćdziesiątych XX wieku Kopalnia Węgla Kamiennego „PIAST”. Zapalono znicz przy symbolicznym łuku koła wieży szybu górniczego przypominającym również początki zbudowania pierwszego szybu górniczego w Łędzinach o nazwie „Matylda” głębokiego na 28 m.

Dalej trasa wiodła przez osiedle domków fińskich w Hołdunowie. Ich budowę rozpoczęto w 1948 r. Mieszkali w nich m.in. górnicy i budownicy łędzińskiej kopalni „Ziemowit”. Zatrzymano się także obok miejsca nieistniejącego już szybu Hołdunów na „Starej Gaci”.

Rajd zaczął się na Górcie Klemensowej, a zakończył na znajdującym się 284 m n.p. m wzniesieniu w Chełmie Śląskim dawniej nazywanym Łysą Górą. Tam czekał pracownik Muzeum Miejskiego w Bieruniu Piotr Knapczyk. Przypomnił on historię cmentarza cholerycznego powstałego na zboczu góry podczas epidemii 1831 roku, gdzie pochowano od 218 do 281 osób. Od czasu epidemii w Chełmie Śląskim Łysą Górę zaczęto nazywać Smutną Górą. Zachowanym do dziś śladem tamtych wydarzeń jest zabytkowy krzyż kamienny z inskrypcjami. Tu także zapalano symboliczny znicz. W latach 1957-1963 na zboczu Smutnej Góry istniała płytka kopalnia węgla kamiennego, czego dowodem są pobliskie hałdy i pozostałości zabudowań.

Podsumowanie tegorocznego Rajdu odbyło się w ogrodach Restauracji „Włoska Wioska Tawerna” nad Zalewem Dzieckowickim, gdzie przeprowadzono różne konkursy sprawnościowe. Nagrodzono zwycięzców i wyróżniono „Najliczniejszą Rodzinę”, „Najstarszego i Najmłodszego Uczestnika” oraz „Najliczniejszą Grupę Zorganizowaną”.

Chociaż było chłodno i pochmurnie to wszyscy wracali do domów w dobrych nastrojach, tym bardziej że przejechali oni również Czarną Trasę (nr 4) dla zdobycia Odznaki „75-lecia Tychów”.

Relację Komandora Rajdu
spisał Cezary Sawicki

RELACJA Z RAJDU ROWEROWEGO „75-LECIA MIASTA TYCHY”



W niedzielę, 14 czerwca 2026 roku, Klub Turystyki Kolarskiej GRONIE działający przy Oddziale PTTK w Tychach zorganizował Rajd Rowerowy „75-lecia Miasta TYCHY” w ramach już XXVIII Święta ROWERU oraz VII Ogólnopolskiego Zlotu Rowerów Składanych.

Tegoroczne wydarzenie dopełniało obchody 75-lecia uzyskania praw miejskich przez Tychy, służyło zachęceniu wszystkich do zdobywania Odznaki Kra-

joznowczej PTTK „75-lecia TYCHÓW” i poznawania historii Miasta. Właśnie trasa nr 6 Regulaminem Odznaki określała kierunek przejazdu parady rowerzystów.

Start odbył się na Placu św. Anny – głównym placu pierwszego nowo wybudowanego osiedla w Tychach nazwanego Osiedlem „A”. Po zapisach, uczestników przywitał komandor Ryszard W. Przedstawił historię powstania Osiedla, obowiązujące zasady bezpieczeństwa i o godzinie 10.00 dał sygnał do wyjazdu. Podążano niemal w 100% ścieżkami rowerowymi. Wielu uczestników w miejscach postoju posługiwało się aplikacją MetroGra dla zdobycia Odznaki „75-lecia Miasta TYCHY” oraz do udziału w projekcie pn. „Rozkręcone TYCHY”. Prowadzący kol. Ryszard jak poprzednio nakreślał historię każdego miejsca. Rowerzyści zatrzymali się na Placu Baczyńskiego, przy kościele św. Jana Chrzciciela, tężni (obiekcie trasy nr 5 Odznaki), budynku dawnego „Miastoprojektu” czyli centrum powstawania koncepcji kolejnych osiedli Miasta. Ostatnim punktem było oddanie hołdu architektom i urbanistom Tychów - Hannie i Kazimierzowi Wejchert przy ich pomniku.

Na mecie – placu w Parku Miejskim przy pomniku nazywanym „Żyrafą” czekały już z pucharami i nagrodami koleżanki Beata W. i Stasia Sz. Nad bezpieczeństwem przejazdu całej kolumny czuwali klubowi koledzy posiadający uprawnienia do „Kierowania Ruchem”: Roman K, Zbyszek W. i Adam K., którym bardzo dziękujemy.

Po krótkim odpoczynku przeprowadzono konkursy sprawnościowe na „Rowerowym torze przeszkód” oraz w „Jeździe żółwiej” czyli najwolniejszym przejeździe rowerem wyznaczonego odcinka drogi. Ponieważ był to zlot rowerów składanych to wybrano najciekawiej udekorowany „SKŁADAK” i sprawdzono sprawność właścicieli w konkursie „Łamania ramy” polegającym na najszybszym złożeniu swojego „SKŁADAKA”.

Zwycięzców konkursów nagrodzono pucharami, medalami i innymi gadżetami. Nie zapomniano o nagrodzeniu pucharem „Najliczniejszej Rodziny”. Po dwóch poprzednich latach, kiedy imprezy te odbywały się w deszczu, nareszcie 77 uczestników Rajdu mogło cieszyć się pogodnym niebem.

Relację Komandora Rajdu Ryszarda Wojtal
spisał Cezary Sawicki

WYJAZD INTEGRACYJNY ŁKTK PTTK DO ZAMOŚCIA 13-15 MARCA 2026 R.



To 10 – Jubileuszowy wyjazd integracyjny członków Łódzkiego Klubu Turystów Kolarzy PTTK im. Henryka Gintera. W kolejnych latach, począwszy od 2017 r. na przełomie lutego i marca wyjeżdżaliśmy bez rowerów do wybranego miasta naszego kraju, by je zwiedzić, jednocześnie integrując grupę, choć nie tylko. Gdy była taka możliwość kontaktowaliśmy się z istniejącymi w tych miejscowościach klubami rowerowymi, nawiązując z nimi kontakt, pogłębiając przyjaźnie oraz korzystając z ich nieocenionej pomocy podczas zwiedzania. Wyjazdy te były „jaskółkami” przed otwarciem sezonu rowerowego. Zapoczątkował je kol. Włodek Jacek Siech w 2017 roku i kontynuował w kolejnych latach wspomagany przez kol. Mirosławę Chabę. W ten sposób byliśmy już we Wrocławiu, Opolu, Bielsku Białej, Bydgoszczy, Radomiu, Warszawie, Jeleniej Górze, Zielonej Górze, Tarnowie. W tym roku w Zamościu. Nawet na tych, którzy już byli w tym wyjątkowym, idealnym mieście pobyt

zrobił wyjątkowo pozytywne wrażenie. By wyjątkowo uczyć jubileuszową 10 rocznicę każdy uczestnik dostał dyplom pamiątkę. Zamówiliśmy dla siebie również pamiątkowe koszulki.

W liczbie 24 osób dotarliśmy do Hostelu „Starówka” w Zamościu przy ul. Solnej 9. Przyjechaliśmy pociągiem z dwiema przesiadkami. Kilka osób przybyło samochodami osobowymi. Po rozgoszczeniu w pokojach poszliśmy na wstępne zwiedzanie – taki spacer po mieście a o 18:00 udaliśmy się na obiadokolację do budynku Kropla Mleka z Restauracji Bistro „Powiedz Cześć”. Po powrocie na kwaterę, wieczorem spotkaliśmy się wszyscy w sali „biesiadnej” na integracji.

W sobotę o 10:00 na Rynku Wielkim czekała na nas pani Wiesia – przewodnik miejski. Opowiadała tak świetnie, ciekawie i ciepło o swoim mieście. Zaprowadziła nas we wszystkie warte zobaczenia miejsca. Przeszliśmy Trasę Turystyczną Bastionu VII Nadszańiec, Trasę Turystyczną w Podziemiach Ratusza. Podziwialiśmy piękny zamojski Ratusz, nietypowo umieszczony na placu, kamienice ormiańskie, Katedrę, Synagogę, pomnik Jana Zamoyskiego, budynek dawnej Akademii Zamojskiej będącej trzecią największą uczelnią Rzeczypospolitej (po Krakowskiej i Wileńskiej), podcienia, uroczę podwórka na tyłach kamienic. Poznaliśmy ciekawą historię Zamościa, który prawa miejskie otrzymał w 1580 r. Urzekła nas historia kolejnych 16 Ordynatów, z których pierwszym był założyciel miasta, Kanclerz Jan Zamoyski – człowiek renesansu: świątły, wykształcony we Włoszech. Studiując w Padwie powziął zamiar zbudowania renesansowego miasta na jej wzór, obliczonego na ok. 3000 mieszkańców, ale takiego żeby mogło idealnie funkcjonować w rzeczywistości ówczesnej Rzeczypospolitej. Dokonał tego dzięki włoskiemu architektowi Bernardo Morando. Właśnie dlatego o Zamościu mówimy, że jest Padwą Północy. Dzieje Zamościa to wysoko rozwinięta kultura i nauka, Akademia Zamojska, bogactwo nie tylko pałacu Ordynatów ale również właścicieli kamienic, to świątynie: rzymskokatolicka, ormiańska, żydowska, grekokatolicka, prawosławna. Zamość to Miasto Twierdza otoczone murami i bagnami, dające opór Bohdanowi Chmielnickiemu, Szwedom, to miasto przeżywające trudny okres zaborów pod jarzmem Austrii i Rosji, biorące udział w powstaniu listopadowym, miasto, które w latach I wojny światowej przeżywało własne tzw. powstanie zamojskie i z którego podczas II wojny światowej okupant wywiózł skarby kultury. To również historia uchronienia obrazu Jana Matejki „Hołd Pruski”, akcja wysiedleńcza, katowanie i rozstrzeliwanie więźniów przez Gestapo, Rotunda, obóz tymczasowy dla wysiedleńców, w tym Dzieci Zamojszczyzny, pociąg śmierci, w którym zamarzyło wiele dzieci w wieku od 2 do 5 lat. Powojenne 10-lecie to rządy Janusza Więcka, „Londyńskiego” starosty, który opuścił swój gabinet po wkroczeniu przedstawicieli PKWN. Po wojnie, która miasta nie zburzyła zaczął się jego dynamiczny rozwój. W latach 1975 – 1998 było miastem wojewódzkim. W 1992 r. Stare Miasto Zamościa zostało wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO w wyniku czego wyremontowano wiele zabytków. Zamość może pochwalić się



Bolesławem Leśmianem mieszkającym tam w latach 1922-1935, oraz Markiem Grechutą, który w nim się urodził i mieszkał.

Sześć godzin oprowadzania w towarzystwie p. Wiesi minęło jak kilka chwil. Po rozstaniu, w czasie wolnym część osób udała się w kierunku Rotundy. Wzbudziła w nas chmurne myśli i refleksje nad smutnym losem osób tam pomordowanych. Inni spędzili czas według własnych upodobań. Wieczorem ponownie mieliśmy miłe godziny integracji i świętowania urodzin kol. Marka.

W niedzielę, 15 marca spędziliśmy wspaniałą godzinę zwiedzając Muzeum Zamojskie. Pani Przewodnik tego muzeum przedstawiła nam nie tylko historię rodu Zamoyskich o przydomku Saryusz pieczętującego się herbem Jelita ale także zbiory archeologiczne regionu tam zgromadzone. Odwiedziliśmy następnie Muzeum Starej Fotografii i Starych Aparatów Fotograficznych. Serdeczny, zaangażowany

żowany hobbysta – właściciel muzeum uraczył nas możliwością obejrzenia i wzięcia do ręki swych zbiorów, opowiadając niezwykle historie związane z ich zdobyciem. Oprócz wielu fotografii jest posiadaczem ok. 1150 aparatów fotograficznych, z których niektóre mają olbrzymią wartość.

Będąc w tak niezwykłym mieście mieliśmy okazję posmakować specjałów lokalnych a były nimi flaki po zamojsku, cebularz, pieróg biłgorajski. Poznaliśmy historię „Stołu Szwedzkiego Szwedom pod Zamościem Wystawionego”. Posilając się przed odjazdem w przytulnych miejscach gastronomicznych Zamościa około godziny 15:00 opuściliśmy to prawdziwie idealne miasto.

Tekst: Mirosława Chaba

Fot.: Włodzimierz Jacek Siech, Ewa Barańska, Mirosława Chaba, Rafał Grabarczyk

BYTOMSKIE IMPREZY

CATENA ROZPOCZEŁA SEZON

W tym roku już uczestniczyliśmy w kilku rozpoczęciach sezonu organizowanych przez zaopiecznione kluby. W sobotę 11 kwietnia Bytomski Turystyczny Klub Kolarski CATENA zaprosił na Rajd - XXIV Rozpoczęcie Sezonu Kolarskiego – rowerowych przyjaciół do miejscowości Brynica nad rzeką o tej samej nazwie. Sołectwo jest częścią (dzielnica) Miasteczka Śląskiego. Dzięki uprzejmości władarzy Miasteczka Śląskiego, na terenach rekreacyjnych nad rzeką została zorganizowana meta z biurem rajdowym. Uczestnicy naszej imprezy przybyli do Brynicy indywidualnie, bądź wspólnie z organizatorem Rajdu kolegą Darkiem Szoltysikiem oraz Donią. Punktem startowym rajdowej wycieczki rowerowej był parking przed centrum handlowym M1 w północnej dzielnicy miasta – Stroszek. Trasa prowadziła bocznymi drogami by poznać naszą śląską aglomerację z innej strony.

Nowością tegorocznego rozpoczęcia sezonu była możliwość zakupu pamiątkowej „blachy” wybitej w serii mocno limitowanej, taka blacha będzie z pewnością pamiątką przypominającą miłe chwile spędzone wśród bytomskich turystów kolarzy. Wchodziła ona w skład tzw. pakietu startowego



nr 2, w ramach którego turyści otrzymali również ciepłą kawę lub herbatę oraz smaczny żurek śląski. Na mecie było również rozpalone rajdowe ognisko, gdzie turystyczna bracia mogła się ogrzać (temperatura zachęcała do tego) oraz usmażyć przywiezione z sobą smakołyki.

Organizatorzy przeprowadzili także konkursy sprawnościowe: wbijanie gwoźdździ, segregacja piłeczek, przekładanie kubków, rzut oponą. Suma zdobytych punktów (miejsc) we wszystkich konkursach wyłoniła zwycięzców, którzy otrzymali nagrody. Odbyło się również losowanie szczęśliwych numerków z nagrodami

rzeczowymi oraz obdarowano upominkami najmłodszych uczestników imprezy. Ta rajdowa młodzież była już jednak w wieku dojrzałym.

W rajdzie uczestniczyło blisko 60 turystów przybyłych do nas z Bytomia, Gliwic, Miasteczka Śląskiego, Tarnowskich Gór, Czerwonki-Leszczyny, Radlina, Tych, Żor, Pyskowic. Dziękujemy i zapraszamy za rok.

Relacja: Dariusz Szoltysik

CATENA ZDOBYWA ODZNAKĘ



Tegoroczny Klubowy Rajd – Przyjaciół Czerwionki-Leszczyn Bytomskiego Turystycznego Klubu Kolarskiego CATENA był trzecią edycją imprezy, której celem jest wypełnienie wymogów do zdobycia odznaki. W sobotę 18 kwietnia 2026 klubowicze zawitali na posesji naszych członków Katarzyny i Adama Niewińskich w Czerwionce-Leszczynach, gdzie na powitanie czekał na nas gorąca kawa z ciastkiem. Po godzinie 10 ruszyliśmy w trasę prowadzeni przez Kasię i

Adama. Pierwszym przystankiem była góra Ramża z radarem meteorologicznym, skąd udaliśmy się do Bełku by zwiedzić drewniany kościół pw. Św. Marii Magdaleny wraz z zabytkowym cmentarzem, po którym oprowadził nas ksiądz proboszcz. Wcześniej zatrzymaliśmy się w pobliżu kościoła przy kopcu „Wzgórze Lukasów” z kaplicą grobową. Następnie odwiedzamy atrakcje Stanowic: przydrożną kapliczkę Św. Jan Nepomucena z wrośniętą w nią pomnikową lipą oraz nowy kościół pw. Św. Jacka. Kolejne kilometry prowadzą nas bocznymi drogami i leśnymi duktami na Polanę Kanetowiec, by chwilę odpocząć w tej śródleśnej oazie. Po chwili relaksu powracamy na trasę, poruszając się ścieżką edukacyjno-przyrodniczą „Dróżka Kopruszka”, zmierzamy do ostatniego punktu zaplanowanego na trasie wycieczki. Odwiedzamy w Przegędzy kaplicę Matki Boskiej Bolesnej po czym skierowaliśmy się do punktu startowego w dzielnicy Dębieńsko. Kończąc Rajd zasiedliśmy wspólnie do turystycznego stołu, gdzie zostaliśmy ugoszczeni przez gospodarzy ciepłą strawą i spędziliśmy miło czas na pogaduchach.

Relacja: Katarzyna Niewińska

NA PIELGRZYMIM SZLAKU

Druga sobota maja to czas tradycyjnej rowerowej pielgrzymki na Górę Świętej Anny. Bytomski Turystyczny Klub Kolarski CATENA już od lat organizuje ten wyjazd jako trzydniową imprezę turystyczną z bazą noclegową w Schronisku Młodzieżowym w tej miejscowości. W piątek 8 maja



popołudniu meldujemy się w bazie i po oporządzeniu zasiadamy do kolacji w schroniskowej świetlicy. Wspólny posiłek i czas po nim poświęcamy na turystyczne rozmowy o szerokiej tematyce.

Sobotę rozpoczynamy wspólnym śniadaniem po którym wyruszamy na wycieczkę, której celem jest zwiedzenie obiektów krajoznawczych z kanonu Regionalnej Odznaki „Ziemia Bytomska”. Odwiedziliśmy następujące miejsca na Górze Św. Anny: Kalwaria, Muzeum Czynu Powstańczego, Rezerwat Przyrody „Góra Świętej Anny”, Muzeum Krzyża Świętego, Góra Św. Anny - Pomnik Czynu Powstańczego,

Sanktuarium Świętej Anny, Grota Lurdzka. W muzeach zwiedziliśmy również ekspozycję zdobywając w ten sposób kolejne 25 punktów przybliżających nas do kolejnego stopnia odznaki.

Kolejnym punktem naszego planu na sobotę był udział w uroczystej mszy św. w Grocie Lourdzkiej, która była kulminacją XIX Diecezjalnej Pielgrzymki Rowerowej na Górę Św. Anny. Pełni doznań duchowych następnie udaliśmy się na dziedziniec Domu Pielgrzyma na przygotowany dla turystycznych pielgrzymów, jak zawsze smaczny posiłek.

Wieczorem spotykamy się w schroniskowej stołówce na wspólną kolację, a daniem głównym były kielbaski upieczone na ognisku. Tegoroczne „majowe” temperatury sprawiły, że ognisko stało się tylko paleniskiem do przyrządzenia posiłku. Wieczne 14 stopni kompletnie nas nie zachęciły do stworzenia turystycznego kręgu wokół ogniska. Przy posiłku wspólne pogaduchy, śmiech i zabawa.

W niedzielny poranek pobudka, śniadanie i opuszczenie bazy, a następnie powrót do miejsc zamieszkania w podgrupach. W klubowej pielgrzymce na Górę Św. Anny uczestniczyło 12 członków Klubu oraz dwójka przyjaciół z Tych.

Relacja: Krzysztof Kotuła

ZDOBYWAMY ODZNAKĘ – ZIEMIA BYTOMSKA



Zapoczątkowany w miesiącu marcu przez Bytomski Turystyczny Klub Kolarski CATENA cykl wycieczek rowerowych Zdobycie Odznaki – Ziemia Bytomska miał swą kontynuację w drugim kwartale 2026 roku. W każdym z miesięcy – kwiecień, maj, czerwiec – odbyła się jedna wycieczka przybliżająca uczestników do zdobycia wspomnianej odznaki w stopniu brązowym.

Kwietniowa wycieczka w dniu 19 kwietnia była skoncentrowana na obiektach z kanonu odznaki znajdujących się w Bytomiu i Chorzowie oraz na trasie łączącej te dwa miasta śląskiej aglomeracji. Na zakończenie tej niedzielnej wycieczki zwiedziliśmy Muzeum Hutnictwa w Chorzowie przybliżając uczestnikom historię w Chorzowie (Królewskiej Hucie – Königshütte). Zwiedzenie ekspozycji pozwoliło na dopisanie do konta zdobywających odznakę kolejnych 10 punktów.

23 maja miała miejsce trzecia wycieczka z cyklu, a miejscem jej startu był Radzionków. Sobotnią przygodę ze zdobywaniem odznaki rozpoczęliśmy od zwiedzania ekspozycji Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku. Centrum jest miejscem upamiętnienia tzw. Tragedii Górnośląskiej 1945 roku. Miejskowa ludność o śląskim rodowodzie była postrzegana przez przedstawicieli armii radzieckiej jako wroga nacja (niemiecka). Męska część tej społeczności pod pretekstem powojennych porządków została zwabiona do miejsc zbiórek skąd już powrotu nie



było. Obiecane 14 dni prac „społecznych” przekształciło się w ostatnią podróż na wschód do ZSSR bez powrotu. Nielicznym tylko udało się przeżyć w obozach pracy z powodu wyczerpania, chorób i nieludzkich warunków, a następnie powrócić do domów. Ta historia dotyczy wiele śląskich rodzin. Bogatsi o wiedzę historyczną śląskich terenów ruszamy w trasę początkowo na wschód odwiedzając ciekawe miejsca związane z Ziemią Bytomską od wieków lub (tylko) od kilkudziesięciu lat. Najbardziej wysuniętym na wschód punktem była z Dziewcza Góra znajdująca się na Tarnogórskim Garbie. Podjazd na ten punkt widokowy wymagał mocniejszego naciśnięcia na pedały. Trudy podjazdu zostały zrekomensowane widokami na płaskowyż z portem lotniczym w Pyrzowicach. Wycieczkę kończymy w Nakle Śląskim odwiedzając miejsca związane z śląskim rodem fabrykantów rodziną Henckel von Donnersmarck.

Czerwcowy wycieczka z cyklu Zdobywamy Odznakę – Ziemia Bytomska była ostatnią zaplanowaną na rok 2026. Jej celem były obiekty znajdujące się na północno-wschodnich krańcach ówczesnego Księstwa Bytomskiego (Siewierz) oraz przejazd ostatnim fragmentem wyszczególnionym Szlaku Tysiąclecia. Naszą rowerową przygodę 13 czerwca 2026r. rozpoczęliśmy w okolicy przystanku kolejowego Pyrzowice przy lotnisku. Teren naszej wycieczki pokrywał się w części z geograficzną krainą tzw. Garbu Tarnogórskiego co spowodowało, że pierwsze kilometry były dla nas rowerową mozolną wspinaczką w kierunku miejscowości Najdżiszów by "wdrapać" się na tzw. Garb Tarnogórski. Różnica wysokości to prawie 80 metrów. Dalsza część wycieczki była z górki lub po relatywnie płaskim terenie. Zjeżdżając z wzniesienia kierowaliśmy się w kierunku Siewierza odwiedzając kolejne miejsca punktowane do zdobycia odznaki. Najstarszym obiektem był kościół obecnie kaplica cmentarna pw. św. Jana Chrzyciela w Siewierzu datowany na około połowę XII wieku. Świątynia ta należy do tych najstarszym rodowodzie w Polsce. Zwiedziliśmy również trwałą ruinę siewierskiego zamku. Koniec wycieczki, a zarazem cyklu w roku 2026 nastąpił na siewierskim Rynku przy fontannie Siewierskiej Panny.

Podsumowując, w czterech wycieczkach cyklu uczestniczyło łącznie około 160 rowerzystów, a ponad dwudziestka uczestniczyła we wszystkich wyjazdach co pozwoliło im na pozytywną weryfikację i przyznanie odznaki Ziemia Bytomska w stopniu brązowym. Uroczyste wręczenie certyfikatów potwierdzających przyznanie odznaki odbyło się podczas Rajdu Rowerowego XXX Święto Roweru w Kaletach w dniu 27 czerwca 2026r. Z tego miejsca pragniemy podziękować uczestnikom za liczny udział, a organizatorom Dariuszowi i Doni za pomysł i realizację na supernowym poziomie - DZIĘKI.

Relacja: Dominika Szoltyśnik

POWRACAMY NA JURĘ – ZAKOLE WARTY

Tegoroczny klubowy rajd Bytomskiego Turystycznego Klubu Kolarskiego CATENA pod hasłem „Wracamy na Jurę” został zaplanowany na terenie, który ma się kojarzyć z tą krainą geograficzną. Wyżyna Wieluńska – Częstochowska jednak stanowi zachodni kraniec Jury znanej powszechnie jako Wyżyna Krakowsko – Częstochowska. Bazą naszego weekendowego rajdu został



Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy ZHP „Nadwarciański Gród” w Załączu Wielkim w woj. łódzkim. Teren ośrodka znajduje się w znacznej odległości od zabudowań pośród lasów w zakolu rzeki Warty, gwarantując turystom ciszę i bliski kontakt z naturą. Rajd rozpoczął się w piątkowe popołudnie 19 czerwca, klubowicze przybyli do bazy różnymi trasami realizując tym samym indywidualne plany turystyczne. Piątek był tym dniem gdzie po zakwaterowaniu spotkaliśmy się wspólnie by omówić plan „działania” na

sobotę. Kolega Krzysztof Kotuła (organizator rajdu) przedstawił trasę planowanej wycieczki krótko omawiając atrakcje turystyczno–krajoznawcze zaplanowane na ten dzień.

Sobota o poranku to standardowe rytuały, a o godzinie 9 nastąpił wspólny wyjazd na trasę wycieczki w kierunku Wielunia. Trasa jak na jurę przystało nieco pagórkowata lecz nie zmuszająca uczestników do nadludzkich wysiłków ☺. Już po paru kilometrach zatrzymaliśmy się przy pierwszej atrakcji, Pustelni Niepokalanej koło Doliny Objawienia w Kałużach oraz pobliskiego źródła. Wybijająca z ziemi woda dała nam trochę ochłody o poranku, sobota zapowiadała się upalnie. Główne atrakcje turystyczno-krajoznawcze zaplanowane na sobotnią wycieczkę to drewniany kościół filialny pw. Św. Trójcy w Grębieniu. Świątynia datowana jest na koniec XV wieku, okres powstania polichromii został ustalony na podstawie badań na lata 1520-1531. Kościół ten jest obiektem obowiązkowym dla zdobywających odznakę KOP oraz OKP. Parę kilometrów dalej zwiedzamy Muzeum Wnętrz Dworskich w Ożarowie i ten obiekt jest również ważny dla turystów zdobywających odznakę OKP. W godzinach południowych docieramy do Wielunia, gdzie jest czas na odpoczynek i posiłek. Wieluń zwiedzamy z perspektywy siodełka rowerowego, koncentrując się na centrum „starego” miasta wewnątrz murów miejskich. W drodze powrotnej odwiedzamy jeszcze w Łaszewie drewnianą świątynię pw. Św. Jana Chrzciciela. Obydwie odwiedzone drewniane świątynie należą do budowli sakralnych typu wieluńskiego i są datowane na podobny okres średniowiecza. Późnym popołudniem powracamy do bazy i po odświeżeniu się po trudach 68 kilometrowej wycieczki w promieniach mocno operującego słońca (temp. powyżej 30°C) spotykamy pod Władkiem. Władek to okazały dąb w którego cieniu biesiadujemy i bawimy się przy ognisku. Wspólną zabawą kończymy sobotni dzień pełny atrakcji turystycznych.

Zapowiadane na niedzielę burzę zmusiły nas do korekty planów tak by zakończyć zaplanowaną wycieczkę na ten dzień wczesnym popołudniem. Na niedzielę została zaplanowana wycieczka o długości około 40 km, a jej głównymi atrakcjami były rezerваты przyrody znajdujące się na południe od rzeki Warty. Pierwszym był w okolicach miejscowości, o ciekawej nazwie Napoleon, śródlęśny Rezerwat Przyrody Szachownica miejsce ochrony wapiennego wzgórza Krzemienna Góra porośniętego kwaśną buczyną niżową oraz systemu korytarzy proglacialnej jaskini Szachownica. Jest to miejsce masowej zimowej hibernacji nietoperzy. Przemierzając kolejne kilometry kierujemy się w okolice wsi Węże, gdzie znajduje się rezerwat o tej samej nazwie. celu ochrony wapiennego ostańca jurajskiego, góry Zelce, który wznosi się 45 metrów ponad krawędź doliny Warty. Leży on na wysokości około 220 m n.p.m. Występują tutaj liczne zjawiska krasowe, m.in. jaskinie: Niespodzianka, Zanokcica, Stalagmitowa, Za Kratą, Dwuwylotowa, Draba, Mała, Profesora Samsonowicza. Rezerwat ten jest obiektem z listy obowiązkowych dla odznaki OKP. Ostatnie rajdowe kilometry to przejazd północnym brzegiem Warty zakola rzeki w Załęczańskim Parku Krajobrazowym. Trasa prowadziła szutrami oraz leśnymi piachami, kolejna darmowa atrakcja ☺. Naszą niedzielną pętelką zamykamy pojawiając się ponownie w bazie, gdzie pakujemy rowery na samochody i powracamy do naszych domów. Podsumowując, możemy z całym sercem polecić bazę Nadwarciański Gród, super miejsce w lesie daleko od miejskiego zgiełku nad wodami Warty.

Po zakończeniu naszego cyklicznego rajdu „Powracamy na Jurę” już dzisiaj się zastanawiamy, w który rejon Jury zawitamy w przyszłym roku.

Relacja: Krzysztof Kotuła

HUZY NA FESTIWALU KIERUNEK GZM! ROWEROWA RAJZA WZDŁUŻ KŁODNICY I KANAŁU GLIWICKIEGO

Niedziela, 28 czerwca 2026 roku, upłynęła w naszym mieście pod znakiem odkrywania lokalnych przestrzeni na nowo. Wszystko to w ramach piątej edycji największego w Polsce festiwalu mikrowypraw – Kierunek GZM 2026. Tegoroczna gliwicka odsłona tego święta Górnoląsko-

Zagłębiowskiej Metropolii skupiła się wokół rzeki, a centrum wydarzeń stały się urokliwe Bulwary nad Kłodnicą.

To właśnie tam od rana trwało fantastyczne Śniadanie Kulturalne GZM. Mieszkańcy na koczach i leżakach, w otoczeniu zieleni, bez pośpiechu chłonili letnią atmosferę. Program obfitował w atrakcje: od porannej praktyki jogi, przez warsztaty kulinarne, zielarskie i artystyczne, aż po ekologiczne zajęcia dla dzieci „Temat rzeka” oraz lubiany Targ na Zielonym z ofertą lokalnych wystawców.



W tak prestiżowym i ciekawym wydarzeniu nie mogło zabraknąć silnego akcentu naszego klubu! Jako Turystyczny Klub Kolarski PTTK im. Wł. Huzy w Gliwicach mieliśmy przyjemność zorganizować i poprowadzić specjalną rajzę rowerową, która pozwoliła uczestnikom spojrzeć na Gliwice z zupełnie innej, rzecznej perspektywy.

Nasza wycieczka rozpoczęła się bezpośrednio w festiwalowym miasteczku na bulwarach. Po wspólnym śniadaniu ruszyliśmy w trasę, która wiodła ulicą Jana Śliwki oraz wygodną ścieżką rowerową wzdłuż ulicy Portowej. Pierwszy postój zaplanowaliśmy przy jazie i dawnym, nieczynnym już łączniku z Kanałem Gliwickim. Była to doskonała okazja, by posłuchać fascynujących ciekawostek o hydrotechnice oraz burzliwej historii samej Kłodnicy i Kanału.

Kolejnym, niezwykle przyjemnym przystankiem była gliwicka Marina. Tam, w cieniu i przyjaznej atmosferze, przyszedł czas na zasłużony odpoczynek przy pysznych lodach i zimnych napojach. Chłodząc się po trudach jazdy, chętnie dyskutowaliśmy o bogatej historii oraz przyszłości żeglugi w naszym regionie. Dalej nasza grupa dotarła w okolice śluzy Łabędy, gdzie uczestnicy rajzy mogli zgłębić tajemnice legendarnego gródka Łabędy oraz poznać potęgę dawnego imperium rodu Welczków.

Podobnie jak dzień wcześniej w Kaletach, tak i w niedzielę pogoda nas nie oszczędzała – z nieba lał się prawdziwie tropikalny upał. Dbając o zdrowie i siły naszych cyklistów, przy kaplicy św. Jana Nepomucena podjęliśmy wspólną, racjonalną decyzję o skróceniu pierwotnej trasy i bezpiecznym powrocie na Bulwary nad Kłodnicą.

Tę niezwykle udaną i pouczającą wycieczkę poprowadzili dla Was: Joanna Krakowska – przewodnik miejski PTTK, która dbała o historyczno-krajoznawczą oprawę rajzy, oraz nasi niezawodni przodownicy turystyki kolarskiej PTTK: J. Szerszeń, W. Czempiel i L. Wiślak, którzy czuwali nad bezpiecznym i sprawnym przejazdem grupy.

Festiwal Kierunek GZM pokazał, że nie trzeba dalekich podróży, by przeżyć wspaniałą przygodę. Czasem wystarczy po prostu wsiąść na rower, zmienić perspektywę i dać się zaprosić do odkrywania znanych miejsc na nowo.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom za wspólnie spędzony czas, niesamowitą atmosferę, mnóstwo uśmiechu i niezwykle aktywną niedzielę. Do zobaczenia na kolejnych rowerowych szlakach i klubowych wydarzeniach!

KOMUNIKAT NR 1/2026 CRW Z DN. 1 VII 2026 R.

Centralny referat weryfikacyjny KOT informuje, że w I półroczu 2026 r. w ewidencji CRW odnotowano zdobywców odznak:

KOT duży złoty: 1458 Ryszard Konopka, Myszków; 1459 Marek Kalafarski, Tarnów; 1460 Agnieszka Powalowska, Kołodziejewo; 1461 Krzysztof Rekowski, Toruń; 1462 Szczepan Sobczak, Łódź; 1463 Tadeusz Wychowski, Złoty Potok; 1464 Andrzej Zysiak, Myszków; 1465 Adam Jaworski, Bydgoszcz; 1466 Mateusz Szczurek, Łomianki; 1467 Aneta Zdziarska, Inowrocław; 1468 Tadeusz Kozerski, Dąbrowa Górnicza; 1469 Bogusław Iwaniuk, Knurów; 1470 Robert Jędrzejewski, Włocławek;

KOT za wytrwałość: 725 Marek Kalafarski, Tarnów; 726 Ryszard Konopka, Myszków; 727 Jan Imiełowski, Myszków; 728 Marian Kotarski, Myszków; 729 Bogusław Iwaniuk, Knurów; 730 Wojciech Woźniak, Gomunice k. Radomska; 731 Anna Ostrowska, Przyłubie; 732 Maria Szwarz, Kościan; 733 Piotr Borkowski, Jasło;

Szlakami zamków w Polsce – srebrna: 408 Daniela Michalak, Toruń; 409 Bogumił Michalak, Toruń;

Mały rajd kolarski dookoła Polski: 669 Marek Kalafarski, Tarnów; 670 Beata Kostańska, Kościan; 671 Tomasz Lutowski, Bydgoszcz;

Duży rajd kolarski dookoła Polski: 674 Zbigniew Wójcik, Brody Żar.;

Ogólnopolska odznaka kolarska PTTK Wiślana Trasa Rowerowa: 238 Tomasz Lutowski, Bydgoszcz;

Wielki KOP: 61 Bogumił Michalak, Toruń;

KOP Chrześcijański Pielgrzym Świata: 35 Daniela Michalak, Toruń.

Kierownik CRW KTKol. ZG PTTK
dr Marian KOT-Kotarski

ŚLĄSKA KONFERENCJA REGIONALNA ODDZIAŁÓW PTTK W CHORZOWIE



W sobotę 20 czerwca 2026 r. w gościnnych pomieszczeniach Muzeum Hutnictwa w Chorzowie obradowała Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK województwa śląskiego. Obrady prowadził Roman Bargieł, gościem Konferencji było grono honorowych członków PTTK: prezes ZG PTTK Jerzy Kapłon, Krystian Grajczak (Gniezno) reprezentujący Główną Komisję Rewizyjną, nestor śląskich cyklistów p.t.kol. Stanisław Radomski, nadto p.t.kol. Edward Kutyla i p.t.kol. Marian Kotarski. Centralne władze Towarzystwa reprezentowali będący jednocześnie delegatami swych środowisk p.t.kol. Małgorzata Radomska (wiceprzewodnicząca Głównej Komisji Rewizyjnej) i p.t.kol. Zbigniew Pawlik (członek Głównego Sądu Koleżeńskiego). Ze 137 delegatów wybranych przez zjazdy oddziałów w Śląskiem, w Konferencji z prawem głosu uczestniczyło 118, w tym 18 będących przodownikami turystyki kolarskiej. Uczestnicy Konfe-

rencji podsumowali dobiegającą końca kadencję, wybrali 28 delegatów na XXI Walny Zjazd PTTK zaplanowany na grudzień br., wysłuchali informacji o kondycji finansowej i organizacyjnej Towarzystwa, poznali trendy w kolarstwie turystycznym ostatnich lat, zapoznali się z najnowszymi uregulowaniami ubezpieczeniowymi w ramach składek członkowskich PTTK, podjęli uchwały zawierające wnioski i postulaty kierowane do władz naczelnych PTTK i XXI Walnego Zjazdu.

Kot

SZKOLENIE WERYFIKATORÓW ODZNAK TURYSTYKI KOLARSKIEJ



Szkolenie weryfikatorów odznak turystyki kolarskiej Zgodnie z dotychczasowym zwyczajem, przy okazji ogólnopolskiego zlotu przodowników turystyki kolarskiej odbyło się doroczne spotkanie szkoleniowe referentów weryfikujących odznaki turystyki kolarskiej PTTK. Spotkanie, w którym uczestniczyło ćwierćsetki aktywistów, prowadził Marian Kolarski. Uczestnicy wysłuchali informacji o regulaminowych zawiłościach weryfikacyjnych, sposobach wychwytywania błędów w dokumentacji wycieczkowej, postępowaniu w przypadkach powtórnego i kolejnego zdobywania odznak oraz wymogach i ułatwieniach wskazanych w

„Zasadach weryfikacji odznak turystyki kolarskiej PTTK” obowiązujących od 1994 r. Kierownik centralnego referatu weryfikacyjnego oznajmił, iż wykazywane co roku w Sprawozdaniu TK-O Zarządu Głównego PTTK liczby zweryfikowanych KOT zdają się nie oddawać rzeczywistości. Trudno uwierzyć, że przy obserwowanej od lat dużej popularności turystyki rowerowej zdobywanych jest niezbyt wiele KOT. Spora ilość klubów działających na prawach koła spełnia funkcje oddziałowych komisji turystyki kolarskiej, niestety, blankiet sprawozdania TK-K nie zawiera rubryk do wpisywania zweryfikowanych odznak turystyki kwalifikowanej. Można przypuszczać, że z tego powodu pewna liczba przyznanych odznak znika z pola efektywności działania środowiska kolarskiego. Mówca zalecił, by kierownicy terenowych referatów weryfikacyjnych odznak kolarskich dopisywali informacje o liczbie przyznanych odznak przez kierowane przez nich gremia weryfikacyjne. Takie same zachowania zalecił referentom oddziałowym i regionalnym. Odznaki będące w gestii centralnego referatu weryfikacyjnego KTKol. ZG PTTK są co roku podliczane i przekazywane do biura Zarządu Głównego PTTK oraz do osoby zajmującej się statystyką. Turyści, podobnie jak krajoznawcy, zdobywają odznaki będące symbolem środowiskowego prestiżu. Im wyższy stopień zdobytej odznaki, tym lepiej, tym większa radość dla zdobywającego i podziw otoczenia. Regulaminy odznak turystyki kwalifikowanej przewidują stopnie małe, duże, za wytrwałość, więc miłośnicy wędrówek mają szerokie pole do popisu. Największe możliwości mają narciarze mogący zdobywać liczne, nieraz wielostopniowe, DON, NOM, GON, NON i WON (dziecięce, młodzieżowe, górskie, nizinne i wysokogórskie odznaki narciarskie). Piechurzy, zmotoryzowani i żeglarze mają w swych dyscyplinach po 2 odznaki (oddzielne dla nieletnich i dla dorosłych), podobnie jak kajakarze i jeźdźcy (u których przewidziano osobne odznaki dla amatorów wędrówek nizinnych i oddzielne dla miłośników terenów górskich). Jedynie GOT, KOT i TOP występują bez odmian o charakterze alotropowym. Tu pragnę wyjaśnić – oznajmił główny weryfikator ustosunkowując się do głosu w dyskusji – że w naszych rozważaniach nie uwzględniamy odznak zdobywanych podczas imprez na orientację, albowiem – w myśl Regulaminu – udział w InO można zaliczyć równocześnie do innych odznak turystyki kwalifikowanej.

Łącznie w 2024 r. wszystkie referaty weryfikacyjne funkcjonujące w PTTK przyznały 38.975 odznak turystycznych i krajoznawczych; w 2025 r. te same referaty przyznały 49.708 odznak. W tej liczbie w 2024 r. jest 11.348 GOT, 778 Odznak Krajoznawczych PTTK, 1330 OTP, 601 Siedmiomilowych Butów, 709 odznak Turysta Przyrodnik, 579 KOT. Jeśli zając się li tylko zdobytymi odznakami turystyki kwalifikowanej zgrupowanymi wg używanego środka lokomocji, zauważymy, że zdecydowany prym wiodą piechurzy. W omawianych latach 2024 i 2025 r. najwięcej odznak zdobyli turyści górscy, następnie nizinni, rowerzyści, wodniacy, narciarze, turyści zmotoryzowani oraz – jak można sądzić najbardziej elitarni – jeźdźcy. Liczby zaprezentowane w tabeli jednoznacznie dowodzą, że największą popularność mają te dyscypliny, do uprawiania których wystarczą wygodne buty. W sytuacji, gdy do uprawiania konkretnej dyscypliny turystycznej obligatoryjny jest sprzęt, prym wiodą rowerzyści. Najliczniejsze grono turystów, zwłaszcza tych, którzy zdobywają odznaki turystyki kwalifikowanej, skupione jest w środowisku osób poznających kraj per pedes, i to nie tylko dlatego, że każdy cyklista, wodniak czy motorowiec chcąc poznać zabytki architektury, osobliwości przyrody bądź artefakty musi odstawić jednośląd, odłożyć pagaj bądź kluczyki i pomaszerować do zwiedzanego pomnika historii lub muzeum pieszo. Przemieszczanie się na własnych kończynach jest odwieczną tradycją. A konkluzja – wskazanym jest, by każdy formularz statystyczny TK zawierał rubryki informujące o ilościach przyznanych odznak przez działające w kołach, klubach oraz komisjach (wszystkich szczebli) referaty weryfikacyjne. Warto ten wniosek wziąć pod uwagę w toku obecnej kampanii przedjazdowej PTTK. (kot)

KURS ZNAKARZY SZLAKÓW ROWEROWYCH I PIESZYCH

Komisja Turystyki Kolarskiej ZG PTTK i Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK organizują Kurs Znakarzy Szlaków Nizinnych Pieszych i Rowerowych, który odbędzie się w dniach 28-30 sierpnia 2026 r. w Bodzentynie (woj. świętokrzyskie). Szczegóły w poniższym regulaminie. Regulamin i karta zgłoszeniowa na stronie komisji ktkol.pl

INFORMACJE POZOSTAŁE

Materiały wykorzystane w Informatorze są zamieszczone dzięki uprzejmości następujących Klubów i osób:

- KTK PTTK „Gronie” z Tychów
- BTKK „Catena” z Bytomia
- ŁKTK im. H. Gintera z Łodzi
- Mariana Kotarskiego z Myszkowa
- TKK im. Wł. Huzy z Gliwic

Informator Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK ul. Senatorska 11, 00-075 Warszawa; **Internet:** www.ktkol.pl; **ISSN:** 1426-5184; **Redaguje:** Grzegorz Kukowka grzegorz.kukowka@poczta.onet.pl, tel. 883370138; Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Informator jest bezpłatny Materiały są przyjmowane tylko w formie elektronicznej pod adresem grzegorz.kukowka@poczta.onet.pl.